



Warszawa, dnia 31.07.2018 r.

GENERALNY DYREKTOR OCHRONY ŚRODOWISKA

Płoszenie gatunków chronionych urządzeniami hukowymi

Z uwagi na szereg pytań napływających co roku, przede wszystkim w okresie owocowania roślin, dotyczących szeregu zagadnień związanych z płoszeniem ptaków, w szczególności w sadach i uprawach roślin jagodowych, poniżej prezentujemy szczegółowe informacje odnośnie wymogów ochrony przyrody, sposobów ochrony plonów w sposób zgodny z prawem, a także problemu hałasu związanego z płoszeniem zwierząt.

Ochrona prawna

W pierwszej kolejności należy wyjaśnić, że wszystkie gatunki ptaków spotykane w Polsce są chronione na mocy prawa międzynarodowego, gdyż wymienione są w Dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/147/WE z dnia 30 listopada 2009 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa (tzw. Dyrektywie Ptasiej). Wszystkie gatunki ptaków są objęte ochroną również w prawie krajowym. Podstawą są dwa rozporządzenia - rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 16 grudnia 2016 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt (Dz. U. poz. 2183), obejmujące ogromną większość (434 gatunki) gatunków ptaków oraz rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 11 marca 2005 r. w sprawie ustalenia listy gatunków zwierząt łownych (Dz. U. Nr 45, poz. 433, z późn. zm.), obejmujące łowne gatunki ptaków (13 gatunków). Ochroną gatunkową są więc objęte również wszystkie „pospolite” gatunki ptaków, np. wróble, sikory, drozdy czy szpaki.

Objęcie ochroną gatunkową oznacza, że w stosunku do przedstawicieli gatunków objętych tą ochroną obowiązują zakazy określone w art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2018 r., poz. 142, z późn. zm.), wprowadzone ww. rozporządzeniem Ministra Środowiska w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt. Wymienić tu należy m.in. zakazy umyślnego zabijania, okaleczania, chwytania i przetrzymywania, a także płoszenia i niepokojenia okazów dziko występujących zwierząt.

Zakaz płoszenia (poza polowaniami i odłowami) dotyczy również zwierzyny (gatunków łownych) – wprowadzony został w art. 9 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (Dz. U. z 2017 r., poz. 1295, z późn. zm.). Poniższe informacje dotyczą jednak zakresu pozostającego w kompetencji Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, a więc ochrony gatunkowej.

Zakaz płoszenia i niepokojenia

Wśród obowiązujących zakazów, dwa obejmują swoim zakresem zagadnienie płoszenia i niepokojenia ptaków. Zakaz *umyślnego płoszenia i niepokojenia*, określony w art. 52 ust. 1 pkt 12 ustawy o ochronie przyrody (§ 6 ust. 2 ww. rozporządzenia), dotyczy jedynie bardzo niewielkiej grupy zagrożonych lub niezwykle rzadkich i wrażliwych gatunków

ptaków oznaczonych w ww. rozporządzeniu w sprawie ochrony gatunkowej indeksem (1). Stwierdzenie któregośkolwiek z tych gatunków (kulon, orzeł przedni, orlik grubodzioby, orzełek, gadożer, raróg, rybołów, cietrzew, głuszc, syczek) w warunkach polskich upraw sadowniczych, a tym bardziej pojedynczych drzew w ogródkach przydomowych, jest praktycznie niemożliwe. Zastosowanie ma więc zazwyczaj zakaz wymieniony w art. 52 ust. 1 pkt 13 ustawy o ochronie przyrody (§ 6 ust. 3 ww. rozporządzenia), który dotyczy *umyślnego płoszenia lub niepokojenia w miejscach noclegu, w okresie lęgowym w miejscach rozrodu lub wychowu młodych lub w miejscach żerowania zgrupowań ptaków migrujących lub zimujących*.

Z uwagi na brzmienie ww. przepisu należy rozważyć, czy zachodzą okoliczności, w których ww. zakaz obowiązuje, a więc czy dany teren (najczęściej jest to uprawa sadownicza owoców pestkowych) jest miejscem rozrodu lub wychowu młodych, bądź miejscem żerowania zgrupowań ptaków migrujących lub zimujących. Uprawy sadownicze, mimo iż są atrakcyjnym dla ptaków miejscem żerowania, raczej nie są miejscem rozrodu gatunków chronionych z uwagi na specyficzny charakter siedliska utworzonego przez drzewa owocowe (drzewa o niewielkiej wysokości, małej średnicy pnia uniemożliwiającej ptakom wykucie dziupli lęgowej, a także kultywowane podłoże, często nawożone, oczyszczane z chwastów i wykaszane – nie zapewniające schronienia, bezpiecznego miejsca wychowu młodych ani korzystnego miejsca żerowania). Okres owocowania wiśni bądź czereśni (koniec maja – sierpień) jest jeszcze okresem rozrodu szpaka (maj-lipiec), a także pierwszych przemieszczeń (lipiec-sierpień), które mają jednak charakter koczowania, a nie odlotu gatunku na zimowiska, znamionującego migrację jesienną. Szpak jest zaś gatunkiem, który powoduje większość szkód w uprawach owoców i jest najczęściej płoszony przez sadowników. Reasumując należy stwierdzić, iż na terenie upraw sadowniczych ww. zakaz najczęściej nie będzie obowiązywał, gdyż nie są one miejscem noclegu, rozrodu i wychowu młodych - w okresie migracji jesiennej (sierpień/wrzesień-listopad) owoce są już zebrane, zaś w okresie migracji wiosennej (luty-kwiecień) jeszcze się nie wykształciły.

Co jeśli jednak zakaz obowiązuje?

Bardzo rzadko może się jednak zdarzyć, że w zasięgu realnego oddziaływania urządzeń płoszących (a więc niekoniecznie bezpośrednio na terenie samej uprawy) ma miejsce rozród i wychowywanie młodych przez zwierzęta objęte ochroną gatunkową, które są płoszone przez dźwięki lub huk urządzeń. Musi być to jednak wpływ realny, tj. zwierzęta muszą faktycznie być płoszone lub niepokojone. Sama bliskość miejsca rozrodu nie warunkuje jeszcze naruszenia obowiązującego zakazu. W przypadku, kiedy jednak taka sytuacja zaistnieje bądź ryzyko jej zaistnienia jest uzasadnione, przed przystąpieniem do wykonania czynności odstraszenia ptaków należy uzyskać zezwolenie na odstępstwo od obowiązujących zakazów (płoszenia i niepokojenia). Organem właściwym do wydania ww. zezwolenia jest właściwy miejscowo (dla miejsca wykonywania czynności) regionalny dyrektor ochrony środowiska. Należy również mieć świadomość, że używanie urządzeń płoszących bez zezwolenia ww. organu w sytuacji, o której mowa powyżej, zgodnie z art. 131 pkt 14 ustawy o ochronie przyrody, jest czynem zagrożonym karą aresztu lub grzywny.

W przypadku stwierdzenia (np. przez osobę postronną) naruszenia zakazu umyślnego płoszenia i niepokojenia gatunków objętych ochroną gatunkową, należy zgłosić ten fakt (najlepiej pisemnie) do właściwego miejscowo organu ścigania, powołując się na ww. przepisy, gdyż do prowadzenia czynności wyjaśniających w zakresie postępowania

w sprawach o wykroczenia na mocy ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2018 r., poz. 475, z późn. zm.) uprawniona jest przede wszystkim Policja. Orzekanie w sprawach naruszania zakazów obowiązujących w stosunku do roślin, zwierząt lub grzybów objętych ochroną gatunkową, zgodnie z art. 132 ustawy o ochronie przyrody następuje na podstawie przepisów ww. Kodeksu, a zgodnie z art. 9 § 1 tej ustawy, w sprawach o wykroczenia w pierwszej instancji orzeka sąd rejonowy. Składając zawiadomienie o możliwości popełnienia wykroczenia można dołączyć informację o braku zezwolenia (dowodem może być np. pismo z regionalnej dyrekcji ochrony środowiska, potwierdzające ten fakt) bądź podejrzeniu takiego braku.

Podkreślenia wymaga jednak, że w wyżej opisanej sytuacji regionalny dyrektor ochrony środowiska nie jest bezpośrednim świadkiem zdarzenia, w przesyłanych doń zgłoszeniach może więc pełnić jedynie rolę pośredniczącą. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że sposób prowadzenia postępowania wyjaśniającego i jego wynik nie może być i nie jest uzależniony od podmiotu zgłaszającego (nie ma znaczenia czy zgłaszającym jest organ administracji publicznej, organizacja pozarządowa czy osoba fizyczna), dlatego też traktowanie regionalnych dyrekcji ochrony środowiska jako pośredników w tego rodzaju sytuacjach powoduje jedynie zbędną zwłokę w podjęciu stosownych czynności przez właściwe organy ścigania. Ponadto zgłoszenia bezpośrednio ułatwiają postępowanie wyjaśniające, np. dzięki udzielaniu pełnych informacji na etapie przesłuchania.

Jak zabezpieczać uprawy skutecznie i zgodnie z przepisami?

Najbardziej popularną metodą odstraszenia ptaków w uprawach sadowniczych jest jedna z szerokiego wachlarza metod akustycznych. Należy przez to rozumieć wszelkiego rodzaju urządzenia emitujące dźwięki, zwykle należące do jednej z dwóch grup: urządzenia biosoniczne emitujące głosy drapieżników i/lub przestraszonych ptaków oraz (najczęściej stosowane) urządzenia hukowe (przede wszystkim armatki gazowe). Zaletą metod akustycznych jest ich stosunkowo niska cena oraz fakt jednorazowego ponoszenia kosztów (zakup i ewentualny montaż urządzenia). Stosowanie jakichkolwiek metod akustycznych niesie jednak istotne ryzyko, że – w szczególności, kiedy są one używane nieumiejętnie lub nadużywane, np. stosowane zbyt często, przez długie okresy czasu i bez nadzoru człowieka – ptaki przyzwyczajają się do dźwięków, które miały je odstraszać i zaczynają te dźwięki ignorować. W parze z niską ceną idzie więc niestety często brak skuteczności.

Metody akustyczne są też mało selektywne i w szczególnych przypadkach mogą stanowić zagrożenie dla populacji dziko występujących chronionych gatunków ptaków, czy nawet ssaków, które przebywają w okolicy uprawy. Coraz częściej powodują też lokalne konflikty między osobami zamieszkującymi w pobliżu miejsca używania urządzeń hukowych a osobami stosującymi odstraszanie zwierząt. Hałas oddziałuje negatywnie przede wszystkim na ludzi, którzy w przeciwieństwie do ptaków, nie przyzwyczajają się do ciągłego huku i nie mogą zmienić miejsca zamieszkania na czas owocowania upraw. Więcej o tym problemie poniżej.

Co więc jeśli nie płoszenie hałasem?

Jedną z najbardziej powszechnych metod zabezpieczania upraw (w szczególności owoców) w Polsce jest montaż różnego rodzaju pasywnych odstraszaczy – klekoczących na wietrze metalowych puszek, migoczących pasków folii lub strachów na wróble na kijach przymocowanych do koron drzew. Użycie tych środków nie wymaga zezwolenia, jest najtańsze, jednakże ich skuteczność jest jeszcze mniejsza niż metod akustycznych.

Kolejnym typem rozwiązania (choć korzystnym cenowo tylko na uprawach o niezbyt dużej powierzchni lub pojedynczych, przydomowych drzewach) stosowanym w polskich warunkach jest przykrywanie upraw siatkami ochronnymi, tworzącymi barierę mechaniczną, uniemożliwiającą ptakom przedostanie się do owocujących roślin. Zastosowanie tej metody (samo przykrycie roślin siatką) nie wymaga uzyskania zezwolenia właściwego organu i w przypadku dbałości o stan techniczny (szczelność przykrycia, brak dziur), jest ono skuteczne. Jednakże, należy pamiętać, że zabronione jest chwytanie i przetrzymywanie ptaków, jak również ich okaleczanie. Zdarzenia takie mogą (i często mają) miejsce w przypadku pozostawiania tak zabezpieczonej uprawy bez nadzoru. Właściciel jest więc zobowiązany zadbać o to, żeby ten rodzaj zabezpieczenia był widoczny dla ptaków, gdyż to człowiek jest odpowiedzialny za ich zaplątanie się w niewidoczną dla nich sieć. Należy się w takim przypadku liczyć z ewentualnością naruszenia ww. zakazów. Zastosowanie mają tu również przepisy ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2017 r., poz. 1840, z późn. zm.), zgodnie z którymi zabrania się znęcania nad zwierzętami, przez co należy rozumieć zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpień. Za znęcanie się nad zwierzętami może zostać wymierzona kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Ryzyko zaplątania się ptaków jest istotnie mniejsze, jeśli siatka ochronna jest naciągnięta (nie zwisa luźno). Ponadto, należy wybierać sieci o możliwie małym oczku oraz możliwie grubym splocie, które będą bardziej widoczne dla ptaków. Nie można również zapominać o regularnym obchodzeniu sieci w celu sprawdzenia, czy nie zaplątały się w nią zwierzęta. Sieć można też dodatkowo oznakować, np. kolorowymi, powiewającymi wstążkami lub pasami tkaniny.

Najbardziej przyjazną środowisku, jak również wysoce skuteczną metodą jest zastosowanie ochrony biologicznej w postaci zatrudnienia sokolnika z ptakiem drapieżnym. Szpaki i ewentualne inne owocożerne gatunki ptaków posiadają naturalny instynkt ucieczki przed drapieżnikiem, więc szybko opuszczają uprawę, którą uznają za teren łowiecki sokoła lub jastrzębia. Metoda sokolnicza jest też wysoce selektywna. Sokolnik może wybrać czas i miejsce wypuszczenia drapieżnika, jak również jego gatunek, w zależności od potrzeb, więc zastosowanie tej metody nie wywołuje negatywnego wpływu na inne gatunki zwierząt. W związku z faktem, iż ptak drapieżny porusza się praktycznie bezszelestnie, ochrona biologiczna nie powoduje żadnego hałasu. Na zastosowanie tej metody należy jednak mieć zezwolenie (bądź musi je posiadać wykonujący usługę sokolnik) i chociaż bardzo skuteczna, może być ona stosunkowo droga.

Obiecujące wyniki w stosunku do innych gatunków zwierząt (gęsi, mowy, kormorany) daje stosowanie różnego rodzaju urządzeń emitujących skupioną wiązkę zielonego lasera. Powoduje on u ptaków strach i natychmiastową uciezkę. Stosowanie zielonego lasera jest bezgłośnie, a w przypadku używania ręcznych urządzeń emitujących, również bardzo selektywne (możliwość skierowania wiązki lasera w kierunku stada, a nawet konkretnych osobników). Informacje o skuteczności tej metody pochodzą z doświadczeń zagranicznych, gdzie jest ona stosowana m.in. w portach lotniczych dla odstraszenia żerujących na otwartej przestrzeni ptaków, w celu zapewnienia bezpieczeństwa ruchu powietrznego. Skuteczność zielonego lasera w sadownictwie stwierdzono natomiast w Holandii (przetestowano na kawkach i gawronach). Jednak z uwagi na fakt, że zgodnie z wiedzą Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, metoda nie była jak dotąd stosowana w Polsce, należy mieć świadomość braku pewności zadowalających rezultatów jej zastosowania w warunkach polskiego sadownictwa. Należy ponadto mieć na uwadze, że wiązka lasera powinna być

bezwzględnie zawsze kierowana w dół (w sadach należałoby więc używać lasera na wysokości równej lub wyższej niż szczyty koron drzew). Wynika to ze względów bezpieczeństwa ludzi oraz z ograniczenia wprowadzonego ustawą z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze (Dz. U. z 2018 r., poz. 1183, z późn. zm.), gdyż zgodnie z art. 87a ust. 1 tej ustawy, zabrania się emitowania lub powodowania emisji (...) wiązki lasera lub światła z innych źródeł w kierunku statku powietrznego w sposób mogący spowodować oślepienie, oślepienie lub wystąpienie poświaty.

A co z wpływem hałasu na ludzi?

Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska jak i regionalni dyrektorzy ochrony środowiska prowadząc postępowania w przedmiocie wydania decyzji zezwalających na odstępstwa od zakazów wymienionych w art. 52 ust. 1 i 1a ustawy o ochronie przyrody, nie są organami właściwymi do rozstrzygnięcia w kwestiach związanych z wpływem hałasu na ludzi. Decyzje te, z uwagi na brak stosownych przepisów w ustawie o ochronie przyrody, nie mogą regulować problemu oddziaływania na człowieka hałasu wydawanego przez urządzenia płoszące. Z uwagi na liczne sygnały wpływające do tut. urzędu w podobnych sprawach, przekazujemy poniższe, zebrane dotąd informacje z nadzieją, że okażą się one pomocne.

Należy podkreślić, że obowiązek przestrzegania powszechnie obowiązujących przepisów, w tym przepisów ukierunkowanych konkretnie na ochronę zdrowia i praw ludzi, ciąży na wszystkich osobach fizycznych i prawnych. W związku z powyższym, nawet ewentualne uzyskanie zgody na odstępstwo od zakazu umyślnego płoszenia i niepokojenia zwierząt chronionych nie jest tożsame z udzieleniem zgody czy przyzwolenia na odstępstwo od innych zakazów lub naruszenie norm określonych w przepisach odrębnych, np.:

- normy emisji hałasu, określone w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 14 czerwca 2007 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku (Dz. U. z 2014 r., poz. 112, t.j.)
- art. 51 § 1 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2018 r., poz. 618, z późn. zm.), zgodnie z którym kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spójność, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorzelenie w miejscu publicznym, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.
- art. 144 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. z 2018 r., poz. 1025, z późn. zm.), zgodnie z którym właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych.

W przypadku naruszenia ww. przepisów, istnieje możliwość zgłoszenia sprawy na policję lub wkroczenia na drogę postępowania cywilnego, jednak musi się to odbyć z inicjatywy osoby poszkodowanej.

Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska
Zastępcę Generalnego Dyrektora
Ochrony Środowiska
Marek Kajt